

ROMAN KRUCZKOWSKI

ur. 1936; Włocławek



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	życie kulturalne, życie codzienne, Chatka Żaka, UMCS, Kult, Kazik Staszewski, Lubelski Dni Kultury Studenckiej, Kozienalia

Anegdota o Kaziku Staszewskim

Pamiętam na przykład, to nie anegdota, broń Boże, że w pewnym momencie został zaproszony zespół Kult na Kozienalia. Solistą zespołu Kult był Kazik Staszewski. No i pamiętam, że to było jakoś tak, że to było związane z jakimiś pierwszymi dniami Kozienaliów i impresario zespołu przyszedł do mnie i prosił, że w tym dniu, kiedy będzie właśnie ten koncert wieczorem, to przedtem jest jakiś ważny mecz piłkarski... Ja już nie pamiętam jaki, kto grał, z kim. No ale właśnie pan Kazik Staszewski był, pewno i jest do dziś, kibicem, w związku z czym chciał obejrzeć ten mecz. Z tym, że telewizor był w Chatce w zasadzie jeden, u mnie w gabinecie. Znaczący były tam jeszcze telewizory, ale to były w zespołach, w związku z tym, ja nie bardzo mogłem, zresztą i nie chciałem nawet, jakoś tam ograniczać pracy zespołów w związku z meczem piłkarskim. Więc w związku z tym powiedziałem: „Dobrze, jak pan Staszewski przyjedzie, to będzie mógł sobie obejrzeć mecz prawdopodobnie u mnie w gabinecie. Ja mogę go nie oglądać, z resztą nie o to chodzi, możemy go oglądać obaj”. Natomiast nie przewidziałem tego, że akurat tego dnia odbędzie się jakieś takie spotkanie władz uniwersytetu i nie tylko uniwersytetu, innych uczelni też, gdzie w moim gabinecie znaleźli się rektorzy właściwie trzech czy czterech uczelni. Na co wparował Kazik Staszewski i powiedział: „Ja tu będę oglądał mecz”. No więc oczywiście musiałem mu to wytłumaczyć, że nie będzie oglądał tego meczu. I nie powiem, że była to dość zabawna scena, bo on nie mógł zrozumieć, dlaczego i kto to są ci panowie, to go w ogóle nie interesowało przecież. On był wybitny Kazimierz Staszewski i jego zespół Kult, na którego czele stał, więc po prostu była to persona na miarę światową, a tu jacyś panowie mu w tym przeszkadzają. No więc... Oczywiście nie byłem w stanie mu wytłumaczyć, że jest to trzech czy czterech rektorów wyższych uczelni lubelskich, bo on nie bardzo rozumiał, o czym ja mówię. No w każdym razie, nie pozwoliliśmy mu na to, i przy usilnej interwencji rektora UMCS Kazimierza Goebła, jednak pozbyliśmy się Kazimierza Staszewskiego z

mojego gabinetu.

Data i miejsce nagrania	2012-03-20, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"